

## Na języki (zapiski), część 3

\*

lord chandos odgryzł sobie  
język

nie krwawił

jak byron chciał wziąć udział  
w wojnie  
alfabetowej widział

że alfabety  
napadają na siebie

z radością  
obserwował ataturka który  
wprowadził łacinkę

marzył  
o alfabecie  
sympatycznym

\*

nie wiadomo jakim  
alfabetem  
pisano ten spiszek

wykreślano słowo  
po słowie i utracił  
imię

teraz to  
Nikt

\*

a oni grają  
na grani

nagrani  
zostają  
przegrani

\*

złote włosy małgorzaty i  
popielne włosy sulamit  
zaplatają się z sobą  
w napowietrznym grobie

przepływają nad nami  
włosy chmur  
zmieszane złoto z popiołem  
jak chorągiew nicości

\*

świta  
koniec światła  
ciemnych cieni  
świta  
sunie przez sen  
śni  
bezsens

\*

masz to mówię  
sobie na końcu  
języka wiesz  
o co chodzi o  
ten pypeć

bez końca  
płuczesz usta  
naparem szatwii  
lekarskiej